

Choszczno - Marzą o rowerowych szlakach

23.09.2015.

CHOSZCZNO. Po raz czwarty też się udało. Obchody Światowego Dnia bez Samochodu, które zorganizowaliśmy wspólnie z Klubem Turystyki Rowerowej "Voyager” zgromadziły około 150 rowerzystów. Niewątpliwym bohaterem tego wydarzenia był WIKTOR ŻUCHOWSKI, który pochwalił się nam, że uczestniczył we wszystkich happeningach. – Ten był najciekawszy – rezolutnie skomentował 6-latek.

Choć organizowane w naszym mieście obchody Światowego Dnia bez Samochodu za każdym razem przyjmują podobną formę, to jednak z każdym rokiem przybywa uczestników tego wydarzenia. JERZY GUMULIŃSKI, STANISŁAW RYDZ, CELESTYN GAZDA czy MAREK MIEDZIK to osoby, które bardzo często widzimy jeżdżących na rowerach i tutaj ich obecność raczej nikogo nie zaskoczyła, ale warto podkreślić, że tym razem pojawiło się więcej teamów rodzinnych. Przybyło też dużo osób spoza miasta, a nawet z sąsiednich gmin. – W ubiegłym roku jechałam sama, a teraz zabrałam ze sobą syna Wiktora – pochwaliła się nam AGNIESZKA SPOSÓB. Bardzo spodobał się jej pomysł KATARZYNY JEZIERSKIEJ, która dwójkę swoich pociech wiozła w przyczepce rowerowej. Wspomnianym wyżej 6-letnim WIKTOREM opiekował się jego tata KAMIL ŻUCHOWSKI, a jego żona DOMINIKA kibicowała im najpierw na starcie, a potem na mecie.

Podobnie jak w poprzednim roku rowerowy happening wystartował spod fontanny. Dalej kolumna przejechała wokół ronda, ulicą Wolności do dworca PKP, na ulicę Nadbrzeżną i promenadą aż do plaży miejskiej. Tutaj organizatorzy poczęstowali wszystkich grillowaną kiełbaską i kaszanką, a także rozlosowali kilkadziesiąt upominków. Jak zawsze nad tym, aby przejazd był bezpieczny czuwali funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Choszcznie. Tradycyjnie też wykorzystali tę okazję do oznakowania rowerów.

Jak zwykle przy tym wydarzeniu bardzo dużo mówiono o potrzebie tworzenia ścieżek i tras rowerowych. Ich największy orędownik, czyli prezes Voyagera J. Gumuliński uważa, że niewielkim nakładem można takowe wytyczyć zarówno w samym mieście, jak i też na nasypie po byłym torowisku prowadzącym do Pełczyc i Barlinka.

ADAM ANDRIASZKIEWICZ, prezes Lidera Pojezierza, który również przejechał całą trasę przypomniał, że w ramach projektu "Włóczykije Pojezierza” wspólnie z czterema innym Lokalnym Grupami Działania skupiającymi 39 gmin, stworzyli mobilną aplikację "Polskie Trasy”. Jak działa taki przewodnik? Wystarczy tylko zainstalować na smartfonie lub tablecie bezpłatną aplikację, potem wybrać region i już możemy zaplanować, zarówno konkretną trasę, jak i też wybrać atrakcje z danego regionu. Jednym z najważniejszych atutów tej aplikacji jest to, że możemy na niej planować zarówno trasy rowerowe, jak i też piesze, kajakowe, edukacyjne oraz nordic walking. Znajdziemy w niej ponad 1500 obiektów w różnych kategoriach, ponad 4000 km tras tworzących łącznie około 200 szlaków oraz ponad 1500 zdjęć. Warto też dodać, że wydana została jego papierowa wersja w formie przewodnika turystyczne zatytułowana "Włóczykije – nie tylko nordic walking”

Informujemy też, że nasze biuro promocji (ze środków Lidera Pojezierza – red.) wydało folder zatytułowany "Trasy rowerowe w Gminie Choszczno”, którego współautorem jest ALEKSANDER MAZUR. Znajdziemy w nim mapki i krótkie opisy jak dojechać: "Nad legendarne Stobno i do doliny wiekowych dębów”, "Ku średniowiecznym grodziskom”, "Do historycznej wsi, co miastem była”, oraz "Do ujścia naszej Stobnicy”.

Tadeusz Krawiec

{gallery}dzienbezsamochodu_2015{/gallery}